



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - LUTY 2017

ROBERT SŁONKA (O/Bielsko-Biała)

Przewodnicy wyróżnieni przez Marszałka Województwa Małopolskiego

W dniu 17 lutego 2017 roku Małopolska obchodziła Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego, którego święto przypada już za 4 dni. Uroczystość, której patronował Marszałek Województwa Małopolskiego odbyła się nieprzypadkowo na terenie Kopca Kościuszki w Krakowie, ponieważ 2017 rok został ogłoszony przez Sejm RP „Rokiem Tadeusza Kościuszki”.

Na uroczystą galę przybyli przewodnicy górscy, przewodnicy terenowi, przewodnicy miejscy, ratownicy GOPR oraz wiele osób związanych z organizacją turystyki w województwie małopolskim. Podczas uroczystości zostały wręczone Dyplomy Marszałka Województwa Małopolskiego „za wkład w rozwój i promocję turystyki w Województwie Małopolskim”. Cieszy fakt, że

na jedenaście wyróżnionych osób, trzy z nich to członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie, a są to Szymon Baron (prezes Oddziału PTT w Bielsku-Białej), Józef Haduch (O/Chrzanów) i Aleksander Jarek (O/Nowy Sącz).

Podczas imprezy przewodnicy prezentowali inicjatywy turystyczne, które realizowali w ostatnim czasie oraz zachęcali, by brać udział w nadchodzących wydarzeniach, m.in. tematycznych spacerach po Krakowie. Oprawę muzyczną zapewnił Robert Kasprzycki, który gitarowymi balladami wywołał nastrój biesiad przy ognisku oraz opowiadał anegdotki związane z tematem uroczystości. Po części oficjalnej uczestnicy spotkali się na poczęstunku, gdzie można było swobodnie porozmawiać na tematy turystyczne i wszel-

kie inne. Po zakończeniu uroczystości można było zwiedzić to niezwykle miejsce jakim jest Kopiec Kościuszki oraz wiele okolicznych zabytków, tak też uczyniliśmy.

Gratulujemy serdecznie wszystkim wyróżnionym osobom, a w szczególności naszym kolegom, członkom Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie z Bielska-Białej, Chrzanowa i Nowego Sącza. ■

Od lewej: Józef Haduch (O/Chrzanów), Leszek Zegzda – członek Zarządu Województwa Małopolskiego, Szymon Baron (O/Bielsko-Biała) i Aleksander Jarek (O/Nowy Sącz)

Fot.: Robert Słonka - PTT O/Bielsko-Biała



Z życia Oddziałów

TOMASZ KWIATKOWSKI (O/Radom)

Jubileuszowa Wyrupa

W dniach 8-12 lutego 2017 r. Oddział PTT im. T. Chałubińskiego w Radomiu świętował XV Wyrupę "Przez Zaspę i Zamiecie". Jubileuszowa impreza odbyła się w zimowej scenerii Beskidu Żywieckiego z bazą w schronisku na Rysiance.

Pierwszego dnia dojeżdżaliśmy do Złatnej i mozolnie, choć niezbyt długo wędrowaliśmy na górę. Kolejne dni to wycieczki. W czwartek, na rozgrzewkę Hala Boracza. Było miło, niezbyt forsonnie, więc następnego dnia rajdowicze ruszyli na Halę Miziową i Pilsko. Pogoda i związane z nią widoki, które docenić może tylko turysta żyjący na stałe na nizinach sprawiły, że wszyscy byliśmy lekko podekscytowani. Na szczęście przewidujący organizatorzy zaplanowali na ten wieczór rajdowe ognisko. Wszyscy wiemy, że wspólne patrzenie w ogień zbliża. Były więc śpiewy, tańce, kulinaria i integracja ze szkolącymi się goprowcami. Po wyczerpującej zabawie z pewnym niepokojem myśleliśmy o ambitnych planach wycieczkowych. Szczęśliwym zrzędzeniem losu, na sobotę mieliśmy zaplanowane na Roman-



Fot.: Wojciech Jablonski - PTT O/Radom

ce spotkanie z kolegami z bielskiego Oddziału PTT. Dotarliśmy więc w niespełna półtorej godziny, zrobiliśmy wspólne zdjęcie na szczycie a następnie ruszyliśmy razem.... z powrotem. Potem jeszcze tylko wieczorny spacer na Lipowską i przecudne, rozgwieżdżone niebo. Żał było wracać na niziny. ■

▲ Uczestnicy XV Wyrupy „Przez zaspę i zamiecie”

▼ Spotkanie z grupą bielskiego oddziału PTT na Romance



Fot.: Wojciech Jablonski - PTT O/Radom

STEFANIA HYLA

(K/Opole „Sabałowy Klan”)

Doliny tatrzańskie zimową porą

Już drugi raz w okresie zimowych ferii odwiedzam Tatry z trzech powodów. Po pierwsze, aby pokazać mojej wnuczce piękno naszych gór zimą, po drugie by nacieszyć oczy widokiem szczytów, szlaków i dolin spowitych białym puchem, mrozem i zimowym słońcem, a po trzecie – bo jej to obiecałam.

W tym roku ferie w naszym województwie przypadły na drugą połowę lutego. Planując wyjazd do Zakopanego zarezerwowałam pobyt od 10 do 17 lutego. Wyjeżdżając z Opola, zmęczona szarym widokiem smogu oraz ciągnącej się od początku roku zimy, miałam nadzieję, że pogoda się zmieni i nacieszymy się słońcem, które odbijając się w bieli gór – doda nam trochę energii, bo za miesiąc będzie już wiosna. Dojeżdżając do Rabki widać już było pięknie oszronione drzewa, pagórki okryte śniegiem, a wszystko w promieniach słońca wyglądało pięknie.

Na cały tydzień ferii miałyśmy zaplanowany czas. Przede wszystkim chcia-

łam pokazać mojej wnuczce doliny, które można przebyć zimą nie narażając się przede wszystkim na niebezpieczeństwo lawin.

Naszą przygodę rozpoczęliśmy od Dolin Strążyskiej. Pogoda od samego rana cudowna, ani jednej chmurki. Cała trasa w dolinie w utartym i dość śliskim śniegu. Widoki przepiękne bo zarówno oszronione drzewa, bałwany śniegu na skałach i zamarznięte potoki – w słońcu były rajem dla oka. W baczówce ogrzałyśmy się gorącą herbatą z miodem i drogę powrotną przeszliśmy znów w słońcu.

Następnego dnia wybrałyśmy się na Kalatówki (1198 m n.p.m.) zwiedzając po drodze Pustelnię Św. Brata Alberta. Po obejrzeniu chatki Św. Alberta udałyśmy się szlakiem do Kalatówek. Droga w górę po utartym i jakże oblodzonym śniegu minęła szybko. Jakże piękny jest widok z Kalatówek na szczyty Tatr, białe lśniące w śniegu. W oddali można było podziwiać szczyty Kasprowego Wierchu, Goryczkowych Czub, które nieraz zdobywałam latem i jesienią. Na polanie pokrytej śniegiem dzieci zjeżdżały na sankach, a dorośli na nartach. Szkoda było wracać. Droga powrotna była dość trudna, bo strasznie oblodzona i trzeba

było bardzo skupiać się na drodze, aby nie upaść. Całą drogę powrotną pomiędzy powracającymi turystami przemykali na nartach i sankach amatorzy zimowego szaleństwa narażając niestety powracających na upadki.

W naszych planach była również Dolinka Jaworzynki. Uwielbiam tę dolinkę, udając się zawsze jak mogę do Murowańca. Pierwszy raz pokonywałam ją w zimie. Piękna, przykryta śniegiem zarówno w słońcu jak i w cieniu sprawiała wrażenie. Śniegu pomimo słonecznego prawie tygodnia było ponad metr (co doświadczyłam wpadając w zaspę), tylko w oddali było widać tropy zwierząt. W miejscach gdzie słońce nie dochodzi, drzewa i krzaki okryte śniegiem były pięknym miejscem do robienia zdjęć. Duża grupa turystów wysiadywała na ławkach drewnianych chat zażywając pełnego słońca. Tylko co niektórzy dobrze wyposażeni w sprzęt (raki, czekany) wędrowali w górę, pewnie do Murowańca. Dzień spędziłyśmy cudownie, a moja wnusia stwierdziła, że Jaworzynka zimą jest przepiękna.

Została nam jeszcze Gubałówka. Trudno nie spędzić tam czasu będąc w Zakopanem. Tłumy turystów podziwiających

zaśnieżone szczyty Tatr, przemieszczający się wzdłuż oblodzonej drogi zamieniły to wspaniałe miejsce w głośne targowisko. Na Polanie Szymoszkowej narciarze zjeżdżali na nartach, a wiele osób na leżakach opalało się w cudownym słońcu, które przez cały tydzień nie schodziło z nieba. Niebieskie niebo nad Tatrami przecinane było tylko smugami samolotów, a pod nim królowały oblodzone szczyty gór, które w słońcu wyglądały jak polane biała masą gałki lodów. Niestety ferie też mijają szybko i trzeba było wracać. Widoki bezcenne zwłaszcza w taką pogodę.

Jedyną rzeczą do której można by się przyczepić jest fakt, że władze miasta, jak również miejscowi Górale nie zwracają uwagi na stan chodników i dróg

w okresie zimy. Oblodzone do połowy chodniki tworzące garby są w Zakopanem widokiem codziennym, zarówno na Krupówkach, jak i na Gubałówce nie mówiąc o wejściach do dolin, za które się przecież płaci. Stąd trudno się dziwić, że w szpitalu w Zakopanem kolejki po gips, a nad głowami wciąż słychać odgłos latającego helikoptera. Sama byłam świadkiem w Dolinie Strążyskiej upadku turystki, wynikiem którego było otwarte złamanie kości ręki. Turyści zostawiają tu przecież sporo pieniędzy, a jednak o ich bezpieczeństwo się nie dba.

Pocieszającym jest fakt, że za miesiąc znów z całą grupą naszego koła "Sabałowcy Klan" odwiedzimy Tatry. Mamy już zarezerwowane miejsca. Oby tylko pogoda dopisała. ■



Fot.: Stanisław Hyla - PTT Kłopot „Sabałowcy Klan”

Na Kalatówkach

ARKADIUSZ KŁAPTOCZ

(O/Bielsko-Biała)

Zimowy Stożek ze Szkolnymi Kołami PTT

Ogromny sukces odnieśli organizatorzy i przewodnicy odrywając kilkadziesiąt dzieciaków od smartfonów na niemal cały dzień.

W sobotę odbyła się wycieczka z udziałem dzieci ze Szkolnych Kół PTT przy Szkole Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana III Sobieskiego w Kozach (które kilka dni wcześniej zasiliło zacne grono oddziału PTT w Bielsku Białej), Szkole Podstawowej nr 2 im. Stanisława Staszica w Kozach oraz Gimnazjum nr 11 im. Jerzego Kukuczki w Bielsku-Białej. Była z nami także mała grupka uczniów z Liceum Ogólnokształcącego COR z Bielska-Białej.

Ranikiem około siódmej wyjechaliśmy z Placu Targowego w Kozach w kierunku Bielska-Białej, aby spotkać się z drugą częścią wycieczki zebranej przy ulicy

Warszawskiej i stamtąd już dwoma autokarami wyruszyć w kierunku Przełęczy Kubalonka (miejsca startu naszej wyprawy). Po drodze przez mikrofon gęsto opowiadał nam przewodnik Szymon skupiając się bardziej na faktach historycznych, ponieważ przez okna naszych autokarów z powodu mgły było widać niewiele. W drugim pojeździe opowieściami raczył uczestników wycieczki przewodnik Witek. Cały przejazd odbył się w deszczu co nie nastrajało pozytywnie, ale mieliśmy nadzieję, że w miarę nabierania wysokości i spadku temperatury deszcz przemieni się w śnieg. I tak się stało. Kiedy dotarliśmy na przełęcz (758 m m.p.m.) leciały już z nieba ogromne płyty śniegu budując atmosferę wspaniałej zabawy.

Pamiętkowe zdjęcia i ruszamy czerwonym szlakiem, który jest częścią Głównego Szlaku Beskidzkiego (GSB). Pan przewodnik puszcza przodem kilku wyjadaczy, aby przetarli szlak ze śniegu, który nocą przykrył zmrożoną skorupę starej warstwy. Idziemy przez Beskid, Przełęcz

Łączeczko, Kiczory, Kyrkawicę. Dzieci nie marudzą, idą dzielnie, dokazują, zadają pytania, a w miarę nabierania wysokości przyjmują na policzkach barwy podobne koloru prowadzącego nas szlaku.

Schronisko na Stożku jest najstarszym polskim w Beskidzie Śląskim. Dotarliśmy do niego rozciągniętym węzłem po ponad trzech godzinach od startu, więc jak na warunki zimowe i wielkość przedsięwzięcia to bardzo przyzwoity wynik. Jakież było zdziwienie pani za barkiem kiedy masa dzieciaków wlała się do przybytku gubiąc między sobą narciarzy i przypadkowych turystów (no i każdy chciał zjeść coś ciepłego). Godzinka regeneracji, śmiechu i ciekawych opowieści, po czym zapada decyzja o odwrocie. Na zewnątrz panie nauczycielki skrupulatnie liczą swoje pociechy. Teraz już wybryki i dokazywania nie mają końca. Na szczęście nasz słusznej postury zawiadowca Szymon niskim, niedźwiedzim głosem szybko przywraca porządek.

Jest popołudnie, kierujemy się na Cieślar. Droga w dół nie nastęrczą problemów, więc młodzi turyści idą grupkami i brykają. Nie mogą jedynie wyprzedzić prowadzącego, który straszy (tzw. „podpadochów”) pompkami w śniegu. Schodzimy do Soszowa. Tu Ciała Pedagogiczne i Przewodnicze zwracają szczególną uwagę na narciarzy, którzy również śmigają szlakiem. Następnie Przełęcz Beskidek i Wisła Jawornik. Tu śnieg jest już bardzo mokry, miejscami pokazuje się błoto, lecz naszym dzieciom w niczym to nie przeszkadza. Mają wspaniałe humory. Organizmy rozruszane, mózgi wywentylowane z dala od smogu miasta. Wszyscy przygotowani do obowiązków szkolnych nadchodzącego tygodnia. Aż żał wchodzić do autobusu. Drodzy rodzice oby częściej. Zapraszamy. ■

Przed schroniskiem PTTK na Stożku



Fot.: Monika Baron - PTT O/Bielsko-Biała

Chodź pomaluj mój świat

Z nieskrywaną radością dzielimy się z Wami informacją, iż z nastaniem Nowego Roku w naszym Oddziale PTT dosłownie powiało świeżością, a mianowicie w dniach 09-13 stycznia 2017 r. dzięki inicjatywie naszego Prezesa Andrzeja Ślusarczyka, finansowemu wsparciu sponsora, dzięki któremu zakupiono niezbędne materiały oraz ogromnemu zaangażowaniu kilku członków odbył się remont naszej siedziby. Jak to przy większości remontów bywa w trakcie okazało się, iż nie skończy się na zakładanym szybkim przemalowaniu ścian. Niestrudzenie przez parę kolejnych dni nasi członkowie w tym Tomek, Krzysiek, Józef, Sebastian, Krzysztof i Andrzej podjęli się wspólnego dzieła drapania, gipsowania, gładzenia oraz malowania ścian, sufitu i drzwi. Przysłowiową kropką nad i stały się prace porządkowe naszych Pań Arletty, Moniki i Małgosi, a także wsparcie pozostałych osób, które pomogły przy wnoszeniu mebli oraz przenoszeniu dokumentacji. W całości to przełożyło się na odnowienie, odświeżenie oraz zdecydowanie ocieplenie wizerunku naszej siedziby.

W ramach podziękowań ale i chyba raczej inauguracji odnowionej siedziby jako miejsca przeznaczonego do wspólnych spotkań dnia 19.01.2017 r. nastąpiło oficjalne otwarcie siedziby naszego Oddziału. Oczywiście nie mogło zabraknąć wystrzałów szampana oraz przygotowanych przez naszych członków przepysznych poczęstunków i wreszcie czasu na wspólne rozmowy.

Pomimo zachłanności, konsumpcjonizmu, pośpiechu i innych ułomności naszych czasów człowiek mimo wszystko dąży do kontaktu z drugim człowiekiem, do bliskości, do fizycznego z nim obcowania. Mamy to szczęście móc dzielić jedną pasję, emocje jakie towarzyszą trudom wędrowni oraz radość jaką finalnie daje. Dlatego mamy nadzieję, że odnowiona siedziba stanie się miejscem gdzie w przyjemnych warunkach i ciepłym otoczeniu będziemy mogli się spotykać, wymieniać wspomnieniami ze wspólnie przebytych tras oraz planować kolejne wyjazdy i dążyć do realizacji marzeń tych mniejszych i większych oraz pomysłów na ciekawą aktywność naszych członków. Ostatni czas okazał się dla nas czasem absolutnej „burzy mózgów” i „giełdy pomysłów”. Czerpiąc inspiracje od każdego z nas z osobna, z naszych pomysłów powstają takie warianty dla tras jak ta ostatnia, gdzie dla wędrowni pieszej na Turbacz alternatywą był całodzienny pobyt na stoku narciarskim,



Fot.: archiwum PTT O/Jaworzno

czy kolejny planowany wyjazd również dający możliwości wyjścia na trasę, całodziennego szusowania na stoku lub pobytu na termach. Również koncepcja zobaczenia panoramy Tatr o wschodzie słońca spotkała się z entuzjazmem i zostanie na dniach wcielona w życie. Nawet zgłoszona chęć zakupu polarów z logo PTT przez dwójkę naszych członków nie została pozostawiona bez echa przez naszego Prezesa, który uruchomił całą akcję zamówień i zakupów. Niezwykle cieszy to, że członkowie naszego Oddziału pragną identyfikować się z naszą organizacją i tak licznie zgłosili chęć zakupu czerwonego polara.

Jak widać niemożliwe nie istnieje. Wystarczy dobre chęci, trochę poświęconego czasu, trudu i zaangażowania. Jeśli ktoś z nas po trochu daje to coś od siebie, to naprawdę miło obserwować jak na zasadzie kuli śniegowej powoduje to lawinę podobnych aktywności u kolejnych naszych członków.

Wspólne wędrowanie dało nam nie tylko radość obcowania z naturą, ale zrodziło w nas coś jeszcze. Część z nas połączyła nić przyjaźni, która zaowocowała wspólnie zrealizowanymi projektami już we własnym, prywatnym zakresie jak np. sylwestrowy wyjazd na Leskowiec, jesienna wyprawa na Granaty, mroźne wejście na Kasprowy Wierch, styczniowy wyjazd na narty... Nie zapominając o licznych spotkaniach na stopie towarzyskiej oraz o tym, że nawzajem zarażamy się swoimi hobby, pasjami, sposobami na czas wolny jak np. wspólne starty naszych członków w różnych biegach czy wspólne próbowanie sił podczas wiosennego wypadu do parku linowego.

Z biegiem czasu staliśmy się grupą, która ma odwagę głośno mówić o swoich pomysłach, wcielać je zdecydowanie w życie i jedynym problemem to niekiedy znalezienie czasu na ich realizację.

W wyremontowanym lokalu

Jeśli zastanawiacie się czy jest sens i czy w ogóle warto się odważyć, postawić pierwszy krok, wyjść z propozycją i włożyć w coś trochę wysiłku to ten artykuł chyba nie pozostawia wątpliwości. Zachęcamy do dołączenia do naszej lokalnej aktywności społecznej bo nic tak nie cieszy jak bezinteresowne niesienie radości dla innych. ■

KATARZYNA PAPROTA
(O/Bielsko-Biała)

Nowe Szkolne Koło PTT przy SP2 w Kozach

Miło nam poinformować, że uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Kozach wystąpili do Oddziału PTT w Bielsku-Białej z wnioskiem o utworzenie Szkolnego Koła PTT „Groniczki”. Wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie przez Zarząd Oddziału i w dniu 26 lutego 2017 r. powołano do życia już piąte Szkolne Koło PTT przy bielskim oddziale.

Koło „Groniczki” działa przy SP1 od maja 2015 r. pod patronatem PTTK. Członkowie koła, pod opieką założycielki, Sylwii Czauderny-Papiernik i Katarzyny Paprotki regularnie uczestniczą w wycieczkach organizowanych przez przewodników PTT. Wycieczki te sprawiają wielką radość zarówno uczniom SP1, jak i ich rodzicom. Nowo utworzone Szkolne Koło PTT „Groniczki” w Kozach zrzesza już aż 60 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. ■

JOANNA KRÓL (O/Nowy Sącz)

Zimą na Wielki Kopieniec

Zima nie jest porą roku, w czasie której najmłodszy nasi członkowie robią przerwę w wycieczkach górskich. Dlatego 18 lutego cel padł na położony w Tatrach Polskich Wielki Kopieniec. Grupa nasza na czele z przewodnikiem tatrzańskim Leszkiem Małotą liczyła 36 osób, z czego większość stanowiły dzieci ze Szkolnego Koła PTT w Łabowej.

Z Nowego Sącza wyruszyliśmy o godzinie 8, ale na szlak z Toporowej Cyrhli - najwyższej położonej części Zakopanego wyruszyliśmy dopiero przed godziną 11 ze względu na trudne warunki panujące na drodze od Bukowiny do Zakopanego. Po zabraniu plecaków, czapek, rękawiczek i dobrego nastroju panującego od pierwszych minut wycieczki, rozpoczęliśmy marsz początkowo wśród nielicznych zabudowań, a następnie przez las. Z każdym krokiem zielony szlak piął się bardziej w górę. Nie sprawiło to jednak nikomu żadnych trudności, bowiem opad śniegu kilka godzin wcześniej pokrył białym puchem znajdujący się na ścieżce lód. Po kilkudziesięciu minutach doszliśmy na skraj Polany Kopieniec, a następnie skręcając ostro w prawo rozpoczęliśmy ostatnie podejście na szczyt. Po 20 mi-



Fot.: swiwoz...

nutach wszyscy stanęliśmy na Wielkim Kopieńcu. Niestety naszym oczom nie ukazała się grań Orlej Perci, Kościelec, Świnica, Kasprowy Wierch, Giewont, Czerwone Wierchy, rozległy masyw Kozystej czy Hawrań w Tatrach Bielskich. Pomimo tego radość i dumą z osiągnięcia celu były ogromne, zwłaszcza po gratulacjach naszego przewodnika Leszka. Po zrobieniu kilku pamiątkowych zdjęć zeszliśmy ze szczytu na pokrytą w całości śniegiem polanę. Znajdujące się tutaj szałas pasterskie stały się tłem kolejnych zdjęć. Niektórzy z grupy uzupełnili stracone w wysiłku kalorie,

SK PTT z Łabowej w drodze na Wielki Kopieniec

inni odpoczywali. Po chwili ruszyliśmy w drogę powrotną, która wiodła Doliną Olczyską i trwała około 40 minut. Auto-
kar zabrał nas z Jaszczurówki.

Na Wielki Kopieniec z pewnością wrócimy. Może będzie to w czasie kwitnienia krokusów? Jedno jest pewne: Tatrzy zachwyciły najmłodszych pomimo braku słońca i widoków na okoliczne szczyty. Dorosłych natomiast obdarowały upragnioną ciszą i spokojem, którego bardzo brakuje na co dzień. ■

EWA IDCZAK (O/Ostrzeszów)

Więści z Ostrzeszowa

W ostatnim miesiącu w ostrzeszowskim oddziale odbyło się walne zebranie, które zostało już wcześniej opisane (CS313 - przyp. red.).

11 lutego 2017 r. mieliśmy przyjemność i zaszczyt uczestniczyć w obcho-

dach 40-lecia działalności Jacht Klubu „Orion” z Ostrzeszowa. Życzyliśmy im sukcesów, dalekich rejsów, pomyślnych wiatrów i stopy wody pod kilem. Z klubem jesteśmy zaprzyjaźnieni od lat. W ich szeregach są także członkowie naszego oddziału. Pasje mogłoby się wydawać dalekie, a jednak łączą.

26 lutego 2017 r. odbyło się otwarte zebranie zarządu oddziału. Dyskutowaliśmy nad bieżącymi sprawami, przyszłością i kierunkami naszego rozwoju. Zrodziło się kilka pomysłów, o których będziemy informować na bieżąco. ■

Przedstawiciele PTT O/Ostrzeszów na obchodach 40-lecia Jacht Klubu „Orion”



Fot.: naszestrony.info.pl

Bieg „Tropem Wilczym” w Dęblinie

Bieg „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” zorganizowany w Dęblinie 26 lutego br. na terenie garnizonu Dęblin przez Oddział Dęblński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, przy udziale 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego i Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych był częścią obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, które w naszym mieście odbędą się 1 marca. W ostatnią niedzielę lutego uczniowie dęblńskich szkół, podchorążowie WSOSP, żołnierze garnizonu Dęblin, członkowie dęblńskiego PTT i harcerze ZHR oraz mieszkańcy okolicznych i dalszych miejscowości uczestnicząc w „Biegu” uczcili pamięć żołnierzy podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego. Na starcie „Biegu” stanęło 100 zawodników z Dęblina i 31 innych miejscowości: Białegostoku, Białej Podlaski, Bronowic k/Puław, Chełma, Chwalimia k/Zielonej Góry, Dębna, Gniezna, Kodnia, Koszalina, Kościany k/Kalisza, Leopoldowa, Lisewa Kościelnego k/Inowrocławia, Otwocka, Nowego Targu, Parpary k/Sztumu, Pawłowic, Połosk Nowych k/Białej Podlaski, Puław, Radomia, Rosnowa k/Koszaliny, Ryk, Serokomla, Sieciechowa, Słupska, Stężycy, Tomaszowa Lubelskiego, Trojanowa, Trzcianek k/Ryk, Zajezierza, Żuławki Sztumskiej k/Sztumu i Żyrzyna.

Ceremonii otwarcia „Biegu” dokonał Senator RP Stanisław Gogacz, w asyście Szefa Sztabu 4. SLSz płk dr inż. Jarosława Rosińskiego, Prorektora ds. wojskowych WSOSP ppłk pil. Pawła Marcinkowskiego, kierownika Zakładu Wychowania Fizycznego WSOSP ppłk dr hab. Zbigniewa Wochońskiego oraz radnego Rady Miasta Dęblin i prezesa Oddziału Dęblńskiego PTT Krzysztofa Karbowskiego – koordynatora i sponsora Biegu „Tropem Wilczym” w Dęblinie.

Bieg „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” rozpoczął się o godz. 12.00 startem biegu „Honorowego”. Start i meta „Biegu” na wszystkich trzech dystansach (1963 m, 5000 m, 400 m) została wyznaczona przed Klubem WSOSP przy ul. Dywizjonu 303-na historycznym „szlaku bursztynowym”.

Tradycyjna długość biegu „Honorowego” wynosiła 1963 m co stanowi odwołanie do roku, w którym zginął podczas obławy w Majdanie Kozic Górnych k/Piask (woj. lubelskie) sierż. WP Józef Franczak ps. „Lalek” - ostatni „Żołnierz Wyklęty”; uczestnik wojny obronnej z Niemcami we wrześniu 1939 r.; później w szeregach ZWZ- AK. Zawodnicy zmierzli się także

na dystansie 5000 m w biegu „Wilków” oraz w 400 m biegu „Wilczków” dla najmłodszych uczestników i VIP-ów.

Wszyscy uczestnicy „Biegu” otrzymali pamiątkowe medale i koszulki z nadrukiem „Żołnierzy Wyklętych” mjr Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszko” lub Danuty Siedzikówny ps. „Inka”, a przedstawiciel dowództwa 4. SLSz płk dr inż. Jarosław Rosiński oraz przedstawiciele WSOSP płk pil. Paweł Marcinkowski, ppłk dr hab. Zbigniew Wochoński, dr Robert Jędryś i por. Michał Breszka otrzymali od prezesa dęblńskiego PTT Krzysztofa Karbowskiego okolicznościowe adresy w podziękowaniu za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu „Biegu”. Ponadto Senator RP Stanisław Gogacz otrzymał album „DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI MAJOR MARIAN BERNACIAK „ORLIK” 1917-1946”, autorstwa Krystiana Pielachy i Jarosława Kuczyńskiego.

Według skróconego komunikatu wyników z Biegu „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” na wszystkich trzech dystansach:

- w biegu „Honorowym” na dystansie 1963m: pierwsze miejsce zajął Maciej Walasek (nr 82) z wynikiem 5,43 s; drugie miejsce Karol Nawrocki (nr 97) z wynikiem 5,45 s; trzecie miejsce Mateusz Stępień (nr 87) z wynikiem 5,55 s;
- w biegu „Wilków” na dystansie 5000m: pierwsze miejsce zajął Sławomir Wiktorowicz (nr 36) z wynikiem 18,32 s; drugie miejsce Robert Górny (nr 38) z wynikiem 19,00 s; trzecie miejsce Stanisław Kupiec (nr 55) z wynikiem 19,18 s;
- w biegu „Wilczków” na dystansie 400m: pierwsze miejsce zajął Kacper Konopka (nr 76) z wynikiem 1,34 s; drugie miejsce Karol Redziński (nr 64) z wynikiem 1,42 s; trzecie miejsce Piotr Stoń (nr 35) z wynikiem 1,45 s;
- Pierwszymi trzema paniami w Biegu „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” na dystansie 1963 m były: Sylwia Cieślak (nr 92), Dorota

Jopek (nr 93), Karolina Bondel (nr 84); na dystansie 5000 m: Teresa Szpyt (nr 54), Katarzyna Ćwik (nr 43), Agnieszka Kuk (nr 47); na dystansie 400 m: Paulina Piwońska (nr 95), Emilia Olender (nr 80), Julia Toporek (nr 77). Najmłodszym zawodnikiem „Biegu” był 6-letni Piotr Wojtyś (nr 85).

„Bieg” był jednym z dęblńskich wydarzeń towarzyszących przypadającemu 1 marca Narodowemu Dniu Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” ustanowił w 2011 r. Sejm RP w hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” - bohaterom podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działających w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego z bronią w ręku, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu. Ogółem w 2017 r. „Bieg” został zorganizowany w 228 miastach polskich oraz poza granicami kraju w: Chicago, Herdorf-Dermbach, Ingleburn, Nowym Jorku i Wilnie; w garnizonach wojskowych w Polsce i polskich misjach wojskowych za granicą (Afganistanie, Bośni i Hercegowinie, Iraku, Kosowie), gdzie hołd „Żołnierzom Wyklętym” oddali również żołnierze z Danii, Ukrainy, USA i Węgier. Głównym organizatorem V edycji Biegu „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w całej Polsce i poza jej granicami była Fundacja Wolność i Demokracja, a współorganizatorem Instytut Pamięci Narodowej oraz Urząd ds. Komendantów i Osób Represjonowanych. Wyłącznym organizatorem lokalnym „Biegu” w Dęblinie było Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Oddział Dęblński Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego im. Augusta Sochackiego. „Bieg” objęty został Honorowym Patronatem przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Wojsko Polskie. ■

Na starcie biegu



Fot.: kpt. Magdalena Busz / 4. SLSz.

NORBERT OWCZAREK

(O/Bielsko-Biala)

Artur Małek odwiedził Diablaki

Luty rozpoczął się dla członków Szkolnego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej długo oczekiwanym spotkaniem z bardzo utalentowanym wspinaczem urodzonym i mieszkającym w Tychach – Arturem Małkiem. Lista przebytych przez niego górskich dróg i osiągnięć w górach jest znana pasjonatom „pionowego świata” na siedmiu kontynentach. Pomimo bardzo napiętego harmonogramu, znalazł chwilę by spotkać się 6 lutego 2017 r. z młodymi miłośnikami gór w naszej szkole.

Pan Artur przedstawił nam w wyjątkowo ciekawy i barwny sposób, okraszony wyjątkowymi zdjęciami i filmami, cały przebieg wyprawy z 2014 roku na najwyższy szczyt Karakorum i drugi szczyt Ziemi. Uczestniczyliśmy w wyprawie od momentu wylądowania samolotu w Pakistanie, następnie jazda autami terenowymi po Karakorum Highway, później 120-kilometrowy trekking z karawaną do bazy głównej pod K2. Tam poznaliśmy jak wygląda życie w obozie na wysokości 5000 m npm.

Następnie stopniowo zdobywaliśmy aklimatyzację: obozy pierwszy, drugi, trzeci, powroty w dół i znowu w górę. Wspinaliśmy się kominem House'a,



Fot.: Norbert Owczarek - PTT O/Bielsko-Biala

Uczennice SP18 przeprowadzają wywiad z Arturem Małkiem

a następnie Czarną Piramidą. Poznaliśmy co to choroba wysokogórska, oraz jak wygląda „zima” w lipcu. Wzięliśmy udział w ataku szczytowym, oraz szczęśliwym zejściu do bazy.

Dodatkowo zebrani mieli możliwość zobaczenia kombinezonu letniego, oraz sprawdzonych w terenie czekanów i raków – wszystkie przywiezione specjalnie przez Pana Artura na tę okoliczność do naszej szkoły. Dziennikarkom ze szkolnej gazety udało się przeprowadzić wywiad, a na naszej fladze pojawił się pamiątkowy wpis.

Bardzo dziękujemy Panu Arturovi Małkowi za wizytę w naszej szkole i fantastyczną prelekcję i pokaz sprzętu. W głębi serca liczymy, że jeszcze kiedyś dane nam będzie się spotkać jeśli nie w naszej szkole, to może na górskich szlakach... Serdecznie pozdrawiamy Pana Artura, życzymy mu spełnienia marzeń i realizacji wszystkich postawionych sobie celów: zarówno górskich, zawodowych, a także rodzinnych. ■

W trakcie prelekcji Artura Małka



Fot.: Norbert Owczarek - PTT O/Bielsko-Biala

ORGANIZATORZY:



PATRONAT HONOROWY:



VIII PONADGIMNAZJALNY MIĘDZYSZKOLNY KONKURS WIEDZY O GÓRACH „KARKONOSZE I GÓRY STOŁOWE”

- Patronat Honorowy:** Jacek Krupa – Marszałek Województwa Małopolskiego
Roman Łucarz – Starosta Tarnowski
Wojciech Szarota – Prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
- Organizatorzy:** Społeczne Gimnazjum Matematyczno – Przyrodnicze STO w Tarnowie
Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
im. ks. Bogusława Królikowskiego COiR w Tarnowie
- Cel konkursu:** popularyzacja i rozpowszechnianie wiedzy o górach Polski
- Szczegółowy zakres tematyczny:** ogólna wiedza z geografii, historii, topografii, geologii i hydrologii Karkonoszy i Gór Stołowych, fauna i flora, szlaki turystyczne i schroniska oraz formy ochrony przyrody na w/w obszarze.

REGULAMIN KONKURSU

Warunki uczestnictwa:

- Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.
- Każda szkoła (szkolne koło turystyczne) może zgłosić do konkursu maksymalnie 3 uczniów.
- Wypełnienie karty zgłoszenia i wysłanie jej do dnia **15 marca 2017 r.** na adres:
Społeczne Gimnazjum Matematyczno – Przyrodnicze STO, ul. Matejki 6, 33-100 Tarnów.

Przebieg konkursu:

- Konkurs odbędzie się **30 marca 2017 roku** (czwartek) o godz. 10.00 w budynku Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Tarnowie, ul. Nowy Świat 30.
- Konkurs ma formę testu z pytaniami zamkniętymi i otwartymi. Czas rozwiązywania testu: 60 min.
- W przypadku równej ilości punktów, uniemożliwiającej precyzyjne ustalenie kolejności na miejscach 1-5 przeprowadzona zostanie dogrywka w formie ustnej.

Nagrody:

- Nagrody indywidualne dla pięciu osób z najlepszymi wynikami.
- Nagroda dla najlepszego zespołu szkolnego (najwyższa suma wyników indywidualnych).

Nad właściwym przebiegiem konkursu czuwać będzie jury złożone z przewodników górskich

Konkurs wspierają: **Karkonoski Park Narodowy, Park Narodowy Gór Stołowych, Miasta: Kudowa Zdrój, Karpacz, Szklarska Poręba** oraz **Magazyn Turystyki Górskiej „n.p.m.”**

Fundatorem przewodników jest **Wydawnictwo Bezdroża**

Mapy ufundowało **Wydawnictwo Kartograficzne Compass**

Polecana literatura:

- *W. Brygier „Karkonosze. Polskie i Czeskie”* wyd. Rewasz (tylko polska część Karkonoszy)
- *W. Brygier „Góry Stołowe”* wyd. Rewasz

WSPIERAJĄ NAS:





Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział w Chrzanowie



Klub Sportowy
Kościelec Chrzanów



organizują
dla Szkolnych Kół Krajoznawczych PTT
VIII Powiatowy Rajd na Orientację

START: 21 marca 2017r. godz. 10:00

regulamin dostępny na stronie www.chrzanow.ptt.org.pl
tel: 886-059-850 (w godz. od 8 - 20)

PATRONI HONOROWI:



Janusz Szczęśniak — Starosta
Chrzanowski



Nadleśnictwo Chrzanów



Wojciech Szarota — Prezes
Zarządu Głównego PTT

SPONSORZY:

Starostwo Powiatowe
w Chrzanowie

PTT Oddział Chrzanów

Zarząd Główny PTT

Klub Sportowy
Kościelec Chrzanów

Miejski Klub Sportów

Wodnych „Trzebinia”

PATRONI MEDIALNI:



przełom
MAGAZYN PRACOWNIKÓW I PRACOWNICZKI



CHRZANOWSKA
TELEWIZJA LOKALNA

KULTURALNY
CHRZANÓW

Rodzice wspierają pasje swoich dzieci

z Norbertem Owczarkiem, opiekunem SK PTT „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej rozmawia **KINGA BURAS**

13 listopada 2015 roku decyzją Zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej zostało utworzone Szkolne Koło PTT „Diablaki” przy Szkole Podstawowej nr 18 im. Władysława Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej, którego jesteś założycielem oraz opiekunem. Jaka była historia powstania Koła i kto był pomysłodawcą?

Musimy cofnąć się w czasie do dnia 13 lipca 2010 roku. Dzięki mojej inicjatywie tego dnia przy Szkole Podstawowej nr 18 im. Władysława Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej powstało w ramach Ogólnopolskiej Akcji „Poznaj Beskidy” Koło Miłośników Beskidów „Diablaki”. Uczestniczyliśmy w kilkudziesięciu wycieczkach, zorganizowaliśmy kilka prelekcji i wystaw związanych z górami. Zainicjowaliśmy Ogólnopolską Kampanię „Góry Cooltury”. Po kilku latach działalność Ogólnopolskiej Akcji „Poznaj Beskidy”, w ramach której działało koło, traciła stopniowo na spon-taniczności i kreatywności w swoich działaniach.

Wiosną 2013 roku wzięliśmy udział w drugiej edycji akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” organizowanej przez PTT O/Bielsko-Biała. Od tego momentu rozpoczęła się nasza aktywna współpraca z tym oddziałem. Przez kolejne lata uczestniczyliśmy czynnie we wszystkich wycieczkach związanych z porządkami na górskich szlakach. Poznaliśmy niezwykłych, charyzmatycznych, choć jednocześnie koleżeńskich i życzliwych ludzi związanych z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim, głównie z Bielska-Białej, ale także z Kóz, Chranowa i Krakowa. Postanowiliśmy zostać częścią tej wyjątkowej, turystycznej rodziny.

We wrześniu 2015 roku rozpoczęliśmy rozmowy z Szymonem Baronem – prezesem PTT O/Bielsko-Biała na temat stworzenia szkolnego koła właśnie przy tym oddziale. Jednocześnie prowadzone były rozmowy z Dorotą Raczek – Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 18 im. Władysława Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej, w której do tej pory działało Koło Miłośników Beskidów „Diablaki”. Wszędzie pomysł utworzenia Szkolnego Koła PTT „Diablaki” na fundamentach Koła Miłośników Beskidów „Diablaki” spotkał się z dużą aprobatą. Co niemniej ważne, udało się nam zainteresować tym pomysłem rodziców i uczniów związanych ze Szkołą Podstawową nr 18 w Dąbrowie Górniczej. Zdołano zebrać kilkudziesięciu miłośników górskich wędrówek, którzy chcieli

wstąpić do nowo powstającego SK PTT „Diablaki”.

Powstał list intencyjny o utworzenie szkolnego koła do Zarządu PTT O/Bielsko-Biała, który podpisało dwudziestu jeden uczniów oraz ich opiekun, członek PTT O/Bielsko-Biała – Norbert Owczarek. Na odpowiedź nie musieliśmy długo czekać. Podczas zebrania Zarządu Oddziału PTT w Bielsku Białej w dniu 13 listopada 2015 roku jednogłośnie podjęto decyzję o utworzeniu Szkolnego Koła PTT „Diablaki” przy Szkole Podstawowej nr 18 im. Władysława Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej. Przy okazji należy nadmienić, że nowo powstałe SK PTT „Diablaki” jest pierwszym powstałym w województwie śląskim Szkolnym Kołem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Zebranie inauguracyjne nowo powstałego Szkolnego Koła PTT „Diablaki” odbyło się 7 grudnia 2015 roku. Uczestniczyło w nim piętnaścioro członków SK PTT wraz ze szkolnym opiekunem oraz zaproszonymi na tę okazję gośćmi – przedstawicielami Oddziału PTT w Bielsku Białej: Szymonem Baronem i Kornelią Duławą. Podczas zebrania opiekun szkolnego koła – Norbert Owczarek, przybliżył zebrany historię i działalność KMB „Diablaki”, na bazie którego powstało SK PTT „Diablaki”. Szymon Baron przedstawił prezentację zawierającą rys historyczny, cele statutowe oraz działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Następnie członkom nowo powstałego SK PTT „Diablaki” zostały wręczone legitymacje członkowskie oraz pamiątkowe upominki. Nasze koło otrzymało także oficjalną pieczęć oraz publikację książkowe do szkolnej biblioteki.

Podczas zebrania wybrany został po raz pierwszy Zarząd SK PTT „Diablaki” w składzie: prezes – Weronika Słomczyńska, wiceprezes – Maksymilian Stochelski, sekretarz – Kaja Maślanka, skarbnik – Sonia Pucyk. Na zakończenie zebrania nie mogło zabraknąć pamiątkowej sesji fotograficznej z udziałem „Diabłaków” i zaproszonych gości.

W sobotę 12 grudnia 2015 roku miała miejsce pierwsza oficjalna wycieczka SK PTT „Diablaki” w Beskid Mały. Naszym celem był najwyższy szczyt tego pasma, czyli Czupel (933 m n.p.m.).

Skąd pomysł na nazwę Koła?

Jak wspominałem wcześniej Szkolne Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzań-

skiego „Diablaki” było pierwotnie Kołem Miłośników Beskidów (KMB), którego nazwa musiała nawiązywać do tego właśnie pasma górskiego. Nazwę „Diablaki” pochodzącą od najwyższego wierzchołka Babiej Góry (1725 m n.p.m.) podsunęła mi moja małżonka. Nazwa „Diablaki” spodobała się od razu zarówno mnie, jak i dzieciom, z którymi zakładaliśmy KMB. Wiąże się z nią także kilka zabawnych sytuacji. Było kilka osób, które pytały mnie czy odnosi się ona do charakteru i temperamentu grupy turystów, z którymi jeżdżę w góry. Nazwa ta nie dawała także spokoju pewnej osobie duchownej, z którą pracowałem razem w szkole kilka lat temu. Prawie pół roku roku nosił się z pytaniem dlaczego „Diablaki”? Po wyjaśnieniu mu genezy przyjętej nazwy, odetchnął głęboko z ulgą.

Uczniowie Szkoły w Dąbrowie Górniczej mają możliwość uczestniczenia w wielu organizowanych przez Koło wycieczkach. Jak wygląda organizacja takich wypraw oraz jak wygląda proces edukacyjny uczniów podczas wycieczek górskich?

Wszystko rozpoczyna się od chęci wspólnej górskiej wyprawy kilkudziesięciu osób związanych ze Szkolnym Kołem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Kiedy mamy ustalone pasmo górskie, trasę, termin wyjazdu zaczynają się właściwe przygotowania: organizacja autokaru, ubezpieczenia, wymaganych dokumentów, a przede wszystkim osób na wspólną górską imprezę turystyki kwalifikowanej. Następnym etapem jest właściwe przygotowanie samych uczestników. Odpowiedni ubiór, wygodny plecak, a także dodatkowe wyposażenie, jak np. latarki, ubranie na zmianę, peleryny od deszczu są dla członków i sympatyków SK PTT „Diablaki” naturalne i oczywiste. Wielokrotnie konsultuję ze mną swoje potencjalne zakupy w tej kwestii, zdarza się im także prezentować jeszcze przed wyjazdem swoje najnowsze nabytki.

Jeśli chodzi o proces edukacyjny uczniów podczas wycieczek górskich, to rozpoczyna się on tak naprawdę już na etapie planowania wyjazdu. Uczestnicy bardzo chętnie czytają informacje na temat pasma górskiego, w które się wybierają, poszukują ciekawostek związanych z przyrodą, historią, regionem. Jeszcze przed wyjazdem mają już obraz tego, co ewentualnie mogą zastać na miejscu. W trakcie wycieczki prowadzący grupę przewodnik czy instruktor turystyki kwalifikowanej poszerza posiadaną przez nich wiedzę. I nie tylko we wspomnianym wcześniej zakresie. Wiele miejsca poświęca się sprawom bezpieczeństwa w górach, to-

pografii, kulturze na górskich szlakach czy ekologii. Podczas postojów uczniowie z zaciekawieniem czytają tablice informacyjne oraz zadają liczne pytania, jakie nasunęły im się podczas marszu. Wędrówki górskimi szlakami doskonale integrują dzieci, co przekłada się na ich lepsze wzajemne relacje również poza górami.

Oddział PTT w Bielsku-Białej cyklicznie organizuje akcje „Sprzątamy Beskidy z PTT” połączone z edukacją turystów, w których bierzecie czynny udział. Jak wyglądają te znane w Polsce akcje i czy uczniowie Szkolnego Koła chętnie się angażują w akcje?

„Diablaki” biorą udział w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT” od czterech lat, nie wzięliśmy udziału tylko w pierwszej edycji tego górskiego sprzątania szlaków. Formuła akcji na przestrzeni lat ewoluowała do dzisiejszej, wydaje mi się że najbardziej optymalnej postaci. Sama akcja trwa przez kilka miesięcy w ciągu roku. Staramy się rozpocząć ją na początku wiosny i zakończyć przed latem. Składa się z kilku zaplanowanych z wyprzedzeniem wycieczek, w różnych pasmach górskich w określonym terminie. W bieżącym roku będą to następujące wycieczki: 22 kwietnia – rejon Baraniej Góry (Beskid Śląski), 27 maja – rejon Babiej Góry (Beskid Żywiecki), 3 czerwca – rejon Magurki Wilkowieckiej (Beskid Mały). Zainteresowane uczestnictwem grupy i turyści indywidualni zgłaszają tę informację do koordynatora akcji, podając jednocześnie planowaną trasę swojej wycieczki. Staramy się by w danym rejonie posprzątać jak najwięcej szlaków, by nie wędrować sprzątniętymi wcześniej trasami. Tradycją stało się, że wszyscy wolontariusze spotykają się o ustalonej godzinie i ustalonym miejscu by zrobić dłuższą przerwę, wziąć udział w konkursach turystyczno-krajoznawczych, spotkać znajomych wędrujących innymi szlakami. Po wykonaniu pamiątkowej fotografii wszystkich sprzątających, co czasami przy liczbie ponad dwustu osób nie jest proste, rozchodzimy się by kontynuować dalej górskie porządki.

Jeśli chodzi o uczniów zrzeszonych w Szkolnym Kole Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Diablaki” to powiem, że zawsze mogę liczyć na ich obecność i ogromne zaangażowanie w porządkowanie górskich szlaków. Uczniowie rywalizują ze sobą, o to kto zbierze więcej worków śmieci, kto znajdzie dziwniejszy okaz śmiecia. Dla nich sprzątanie górskich szlaków jest rzeczą naturalną, traktują to jako formę zabawy. Oczywiście ogromne podziękowa-



Fot.: archiwum N. Owczarka

nia kieruję do rodziców tych uczniów, którzy wyrażają zgodę na ich udział w tego typu akcjach. Akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT” ma ogromny walor edukacyjny i wychowawczy. Jestem przekonany, że uczestnicy tej akcji nie tylko będą śmiecić na szlakach, ale będą w stanie odpowiednio zareagować w stosunku do osób bez troski śmiejących czy to w górach, czy w dolinach.

Jakie przesłanie niesie kampania „Góry Cooltury”?

Ogólnopolska Kampania „Góry Cooltury” (www.facebook.com/gorycooltury) wystartowała 1 stycznia 2014 roku. Pomysł na jej przeprowadzenie jest wynikiem gorzkiej refleksji dotyczącej braku szeroko pojętej kultury na górskich szlakach (zaśmiecanie, hałas). Pragnieniem pomysłodawców kampanii jest przede wszystkim przywrócenie piękno (niestety odchodzącego do lamusa) zwyczajowi pozdrawiania się podczas wędrówek oraz ograniczenia liczby śmieci pozostawianych w górach. W ramach tej kampanii organizujemy liczne konkursy, sprzątamy górskie szlaki, rozdajemy ulotki informacyjne, a także wędrując mówimy mijanym turystom „Dzień dobry” lub „Cześć”. Nie kosztuje nas to wiele, a zobaczyć uśmiech na twarzy mijanej w ten sposób osoby – bezcenne.

Organizujesz wiele ciekawych prelekcji, podczas których uczniowie mogą zapoznać się z tematyką górską, przyswoić zasady panujące w górach, zobaczyć specjalistyczny sprzęt górski oraz poznać ciekawych i wyjątkowych prelegentów. Jak realizujesz takie spotkania i jaki jest ich cel?

Norbert Owczarek na tatrzańskim szlaku

Po zdobyciu kontaktu do potencjalnego prelegenta, uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi na nasze zaproszenie, ustaleniu terminu i tematyki spotkania rozpoczynam przygotowania na terenie szkoły. Staram się przybliżyć uczniom postać zaproszonego gościa, uzmysłowić im dlaczego go zaprosiłem, naświetlić o czym im opowie. Przygotowuję również z redaktorkami szkolnej gazetki pytania do wywiadu z przyszłym prelegentem. Samo spotkanie staram się zrobić w kameralnej kilkudziesięcioosobowej grupie uczniów w sali lekcyjnej z projektorem multimedialnym. Spotkania w zależności od czasu jakim dysponują nasi goście trwają ok. dwóch godzin lekcyjnych. Poza samym pokazem zdjęć czy filmów, nasi goście odpowiadają także na liczne pytania zebranych dzieci, udzielają wywiadu redaktorkom szkolnej gazety, rozdają dziesiątki autografów, pozują do kilku-nastu zdjęć.

Takie spotkania mają wiele zalet, których nie da się zastąpić w żaden inny sposób. Dzieci mają na żywo okazję zobaczenia i wysłuchania wspomnień i relacji ludzi, których pasją są góry czy podróże. Wielokrotnie prelegent oprócz poruszanego tematu głównego nawiązuje do swojego życia prywatnego, do czasów szkolnych, uświadamiając uczniom, że warto mieć marzenia, jakiś cel w życiu do którego należy dążyć uporem i ciężką pracą. Niekoniecznie muszą to być od razu góry wysokie, czy dalekie kraje. Na chwilę obecną może to być np. szóstka z matematyki na koniec roku, czy czołowe miejsce w olimpiadzie przedmiotowej z języka angielskiego.

We współczesnym, często wirtualnym świecie coraz mniej jest autorytetów, pozytywnych wzorców ludzkich, z których może brać przykład młody człowiek i z którymi mógłby się identyfikować. Dlaczego więc nie sięgnąć w prawdziwym świecie do środowiska polskich himalaistów, alpinistów, taterników, grotolarzy, podróżników, którzy mogą pozytywnie zainspirować młodego człowieka oraz mieć wpływ na jego dalsze życie. Podczas takich spotkań poruszana jest kwestia piękna i potęgi natury i na to uczniowie podczas takich spotkań są uczulani. Prelegenci zwracają uczniom uwagę na niebezpieczeństwa, z jakimi się spotykali podczas realizacji swoich planów. Podkreślali wielokrotnie, że tylko dzięki wieloletnim treningom oraz niezliczonej ilości ukończonych kursów i szkoleń mogli zrealizować swoje górskie czy podróżnicze plany. Zaproszeni goście ponadto pokazują dzieciom na wielu przykładach, że naturalną rzeczą jest pomóc drugiemu człowiekowi w potrzebie oraz na fakt, że w trudnych chwilach możemy liczyć na pomoc od innych.

Jakimi sukcesami może poszczycić się SK PTT „Diablaki”?

Największym sukcesem Szkolnego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Diablaki” przy Szkole Podstawowej nr 18 w Dąbrowie Górniczej jest to, że jego

działalność została pozytywnie przyjęta i jest bardzo mocno wspierana przez całą społeczność szkolną: grono pedagogiczne, rodziców uczniów i wreszcie samych uczniów. Ponadto otrzymaliśmy w ubiegłym roku kalendarzowym Puchar Marszałka Województwa Śląskiego za wyróżniające się uczestnictwo w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016” oraz Statuetkę Prezesa Zarządu Głównego PTT za wyróżniający się udział w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2016”.

Czy rodzice uczniów, którzy są członkami Koła angażują się w pasje swoich dzieci oraz w pomoc na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego?

Rodzice bardzo mocno i skutecznie wspierają pasje swoich dzieci oraz działalność SK PTT „Diablaki”. Widać to na kilku przykładach. Po pierwsze finansują ubiór, ekwipunek, składki członkowskie i wyjazdy swoich dzieci. Po drugie bardzo wielu rodziców uczestniczy w imprezach turystyki kwalifikowanej „Diabłaków” razem z dziećmi. Po trzecie motywują swoje dzieci do aktywnego spędzania czasu wolnego w formie górskich wędrówek. Po czwarte dzięki inicjatywie rodziców w ubiegłym roku pozyskaliśmy sponzorów na zakup kilkudziesięciu polarów oraz chust organizacyjnych dla dzieci skupionych w SK PTT „Diablaki”.

Plany na ten rok?

Uczestnictwo wiosną w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2017”, a latem w akcji „Czyste Tatry”. Cykliczne wyjścia do Muzeum Miejskiego „Szytgarka” w Dąbrowie Górniczej na spotkania podróżnicze „Wyprawy na krańce Ziemi...”. Szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej dla dzieci. Mam jeszcze kilka pomysłów, o których nie wspomnę, żeby nie zapeścić.

Kilka słów o sobie... Kim jest opiekun Szkolnego Koła PTT „Diablaki”?

Terytorialnie: mieszkaniec dzielnicy Gołonóg w Dąbrowie Górniczej w województwie śląskim.

Prywatnie: mąż wspaniałej kobiety, tata dwójki fantastycznych chłopców.

Zawodowo: nauczyciel matematyki i zajęć komputerowych w Szkole Podstawowej nr 18 im. Władysława Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej.

Organizacyjnie: członek Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej, koordynator akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT, instruktor turystyki kwalifikowanej o specjalnościach: turystyka piesza górską, turystyka piesza nizinna, redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego SK PTT Diablaki”, administrator bloga SK PTT Diablaki (www.diablaki.com). ■

Przeznacz 1% podatku dla PTT

PTT jest zarejestrowaną, posiadającą osobowość prawną organizacją pożytku publicznego.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

Dlaczego nam?

• jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór • propagujemy nieskobudżetową turystykę górską • działamy na rzecz ochrony przyrody gór • szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów • utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków oraz sympatyków, nie mamy żadnych etatów ani pensji

Jak to zrobić?

Wystarczy w odpowiednim polu właściwego formularza PIT wpisać numer KRS: **0000115547** oraz w polu "Cel szczegółowy 1%" poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. „**Oddział PTT w ...**”

UWAGA!

Członkowie i sympatycy oddziałów posiadających osobowość prawną mogą przekazywać 1% podatku bezpośrednio do Oddziałów, wpisując odpowiedni w odpowiednim polu właściwego formularza PIT jeden z poniższych numerów KRS:

- Oddział PTT w Bielsku-Białej – 0000085388
- Oddział PTT w Chrzanowie – 0000332365
- Oddział PTT w Jaworznie – 0000068103
- Oddział PTT w Nowym Sączu – 0000343564

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
SKŁAD: KATARZYNA WILUSZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://WWW.PTT.ORG.PL)